

## MÜLLER: NASZE DZIAŁANIA MIĘDZYNARODOWE SKUPIONE SĄ NA TUROWIE

Nasze działania w sprawach międzynarodowych są skupione na kwestii kopalni Turów i dlatego premier zdecydował o odwołaniu wizyty na Węgrzech - oświadczył rzecznik rządu Piotr Müller. Zapewnił, że Polska podejmie dalsze działania w celu zażegnania sporu, korzystając z instrumentarium prawnego i politycznego.

W czwartek rozpoczyna się IV Budapesztański Szczyt Demograficzny. Polskę - w dwudniowym wydarzeniu - reprezentować będzie minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małag. Pierwszego dnia szczytu miał pojawić się również premier Mateusz Morawiecki, który miał uczestniczyć w jednym z paneli wraz z premierem Słowenii Janezem Janszą, byłym wiceprezydentem USA Mikiem Pencem oraz prezydentem Serbii Aleksandarem Vucziciem.

Ostatecznie szef polskiego rządu zrezygnował z wyjazdu na Węgry.

"Premier Mateusz Morawiecki jednoznacznie pozytywnie ocenia inicjatywę premiera Viktora Orbana i popiera deklarację demograficzną, która będzie podpisana w Budapeszcie. Polska będzie jej sygnatariuszem" - zapewnił w czwartek rzecznik rządu Piotr Müller w oświadczeniu przesłanym PAP.



reklama

Podkreślił jednocześnie, że na tym etapie jednak bardziej istotne jest rozwiązanie kwestii związanej ze sporem dotyczącym kopalni Turów.

"Nasze działania w sprawach międzynarodowych są skupione na tej kwestii i dlatego premier zdecydował o odwołaniu swojej wizyty. Polska podejmie dalsze działania w celu zażegnania sporu, korzystając z istniejącego instrumentarium prawnego i politycznego" - wskazał Müller.

Trybunał Sprawiedliwości UE postanowił w poniedziałek, że Polska ma płacić Komisji Europejskiej 500 tys. euro dziennie za niewdrożenie środków tymczasowych i niezaprzestanie wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów. Kara będzie naliczana od dnia doręczenia Polsce postanowienia do chwili, w której Polska zastosuje się postanowienia z 21 maja, gdy TSUE nakazał natychmiastowe wstrzymanie wydobycia w kopalni Turów do czasu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy z wniosku Czech. Czechy uważają, że kopalnia Turów ma negatywny wpływ na regiony przygraniczne, gdzie zmniejszył się poziom wód gruntowych.